

O bliskości i dystansie wobec partii politycznych

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



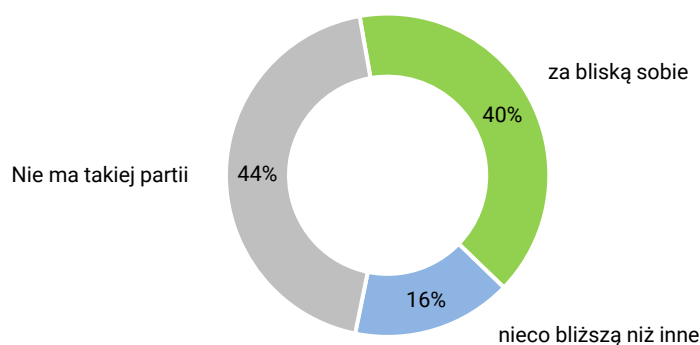
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Stopień identyfikacji wyborców z popieranym ugrupowaniem jest ważnym aspektem wyborczych decyzji, wskazującym na siłę emocjonalnego przywiązania głosujących do wybranej formacji politycznej. Zapytaliśmy badanych¹, czy wśród istniejących obecnie na scenie politycznej partii są takie, które uznają za bliskie sobie lub choćby tylko – kontekstowo – za nieco bliższe niż inne.

Ponad połowa Polaków uprawnionych do głosowania (56%) znajduje wśród funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań takie, z którym w mniejszym lub większym stopniu może się identyfikować. Przy czym dwie piąte badanych (40%) identyfikuje ugrupowanie, które jednoznacznie uznaje za bliskie sobie, zaś dalsze 16%, choć nie utożsamia się w pełni z żadną partią, jest jednak skłonne którąś wyróżnić i na tle pozostałych uznać ją za sobie bliższą. W maju ponad dwie piąte dorosłych Polaków (44%) nie znalazło w ramach istniejącego spektrum partyjnego żadnej partii czy ugrupowania, o którym mogłoby powiedzieć, że jest im ono „bliskie” lub choćby „nieco bliższe” niż pozostałe.

CBOS

RYS. 1. Czy wśród polskich partii / inicjatyw politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (397) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 8 do 18 maja 2023 roku na próbie liczącej 1056 osoby (w tym: 57,4% metodą CAPI, 25,9% – CATI i 16,7% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

Podobne pytanie zadajemy naszym respondentom od 1998 roku. W ciągu ponad dwudziestu lat skala deklarowanej identyfikacji wyborców z popieranymi ugrupowaniami ewoluowała. Szczególny wzrost dystansu czy też „chłodu” w postrzeganiu sceny politycznej obserwowaliśmy w latach 2007–2014. Przez cały ten okres niezmiennie co najmniej połowa Polaków deklarowała, że nie identyfikuje się z żadną z funkcjonujących na scenie politycznej partii. Rekordowy pod tym względem był rok 2013, kiedy to odsetek badanych zachowujących daleko posuniętą rezerwę wobec sceny politycznej wzrósł do 56%. Taka sytuacja miała miejsce do czasu wyborów parlamentarnych 2015 roku. W maju 2016 roku, a więc kilka miesięcy po wyborach, które zmieniły wcześniejszy układ sił na scenie politycznej, ale także poszerzyły ofertę polityczną o nowe inicjatywy, takie jak Kukiz'15, Nowoczesna czy Partia Razem, odnotowaliśmy wyraźny wzrost poczucia emocjonalnej więzi z którymś z ugrupowań (z 48% w lutym 2014 do 56% w maju 2016). Wzrost identyfikacji dotyczył przede wszystkim kategorii ocen bezwarunkowych – partii bliskiej sobie, natomiast poziom względnej bliskości, odczuwanej jedynie na tle innych ugrupowań, utrzymywał się na podobnym poziomie. Równoległe obserwowaliśmy spadek deklaracji mogących świadczyć o politycznym wyobcowaniu i dystansowaniu się obywateli wobec wszystkich funkcjonujących na scenie politycznej partii (z 52% w lutym 2014 roku do 44% w maju 2016).

Ukształtowany po 2016 roku poziom identyfikacji partyjnych w zasadzie utrzymywał się przez kolejne lata. Mimo pojawienia się w tym okresie nowych inicjatyw politycznych, takich jak Konfederacja WiN, Polska 2050 Szymona Hołowni czy Agronomia, zarówno odsetki w pełni, jak i częściowo identyfikujących się z popieraną partią, a także liczba badanych zachowujących rezerwę wobec istniejącego partyjnego spektrum zmieniały się niewiele. W okresie 2016–2023 liczba respondentów w pełni identyfikujących się z popieraną partią oscylowała w granicach 37%–40%, zaś deklarujących istnienie partii trochę bliższej niż inne – zmieniał się w zakresie 16%–19%. Odsetek mówiących o braku jakichkolwiek związków emocjonalnych z którąkolwiek z partii czy ugrupowań w zasadzie również utrzymywał się na tym samym poziomie 44%–45% ogółu uprawnionych do głosowania.

W maju br. niewielkie zmiany obserwowaliśmy jedynie w krótkim okresie – w porównaniu z poprzednim pomiarem z lutego 2019 roku. W zestawieniu z sytuacją sprzed czterech lat możemy obserwować minimalny wzrost stopnia utożsamiania się potencjalnych wyborców z wybranymi ugrupowaniami. Z jednej strony obecnie nieco więcej osób niż w lutym 2019 przyznaje, że dostrzega ugrupowanie, które uznaje za bliskie sobie (wzrost o 3 punkty procentowe), z drugiej – nieco mniejszy odsetek respondentów niż cztery lata temu deklaruje jedynie poczucie względnej bliskości któregoś z ugrupowań (spadek o 2 punkty). Ten niewielki wzrost siły identyfikacji można zapewne łączyć z kampanią wyborczą.

TABELA 1

Czy wśród polskich partii / inicjatyw politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):	Wskazania ankietowanych według terminów badań											
	III '98	XI '03	I '06	IV '07	VI '08	VIII '11*	I '13	II '14	V '16	V '17	II '19	V '23
	w procentach											
– za bliską sobie	57	39	45	33	36	36	25	30	37	39	37	40
– nieco bliższą niż inne	16	14	14	13	14		18	18	19	17	18	16
Nie ma takiej partii	27	47	41	54	50	64	56	52	44	44	45	44

* W sierpniu 2011 roku zadawaliśmy respondentom jedynie pierwsze z sekwencji pytań dotyczące „bliskiej” im partii. Osobom, które zadeklarowały brak takiej, nie zadawano pytania: „A czy któraś z partii jest Panu(i) choćby trochę bliższa niż inne?”

Tożsamościowy wymiar identyfikacji partyjnych bliższy jest mężczyznom niż kobietom. Z popieraną partią w pełni identyfikuje się ponad dwie piąte panów (45%) i tylko 35% pań. Jednocześnie prawie połowa kobiet czuje się wyobcowana politycznie i nie identyfikuje z żadnym z funkcjonujących na naszej scenie ugrupowań (49%), podczas gdy tego rodzaju postawę deklaruje tylko 38% mężczyzn.

Słonność do utożsamiania się z popieranymi ugrupowaniami w ramach istniejącego spektrum partyjnego wyraźnie rośnie wraz z wiekiem badanych. Najbardziej niezaangażowani politycznie i zapewne także wyalienowani pod tym względem pozostają najmłodsi ankietowani (w wieku od 18 do 24 lat) – aż 60% spośród nich nie ma poczucia więzi z którymkolwiek z ugrupowań. Żadnych głębszych związków z którąkolwiek partią nie odczuwa też ponad połowa potencjalnych wyborców w wieku 25–44 lata (54%) oraz o dekadę starszych – między 35 a 44 rokiem życia (53%). Natomiast zdecydowanie najsilniejsze identyfikacje wyborcze czy partyjne prezentują osoby od 65 roku życia – tylko nieco ponad jedna czwarta spośród nich (27%) nie znajduje partii, o której mogłoby powiedzieć, że jest im bliska lub choćby trochę bliższa niż inne.

Co interesujące, poziom wykształcenia tylko w niewielkim stopniu, choć w charakterystycznym kierunku różnicuje słonność do identyfikacji z popieranym ugrupowaniem politycznym. Z jednej strony osoby z wykształceniem wyższym i średnim trochę rzadziej deklarują brak jakiegokolwiek identyfikacji (odpowiednio 42% i 43%), niż respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub podstawowym i gimnazjalnym – odpowiednio 45% i 47%). Z drugiej strony badani lepiej wykształceni zachowują – wynikający zapewne z większego krytycyzmu – bardziej znaczący dystans wobec sceny politycznej i w mniejszym stopniu w pełni identyfikują się z popieranym ugrupowaniem, niż ankietowani z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub podstawowym i gimnazjalnym. Silne poczucie więzi z którymś z ugrupowań deklaruje po 43% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym lub gimnazjalnym, zaś wśród osób z wykształceniem średnim i wyższym aż tak bardzo identyfikuje się z popieraną przez siebie partią jedynie po 38% ankietowanych. Natomiast dla co piątego lepiej wykształconego wyborcy jego decyzja ma bardziej względny charakter – popiera którąś z partii tylko nieco bardziej niż pozostałe (20% wśród osób z wykształceniem wyższym i 19% – średnim). O prawie połowę mniejsze są odsetki mających swoje preferencje, ale zachowujących rezerwę wobec partyjnego spektrum, wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub podstawowym i gimnazjalnym (odpowiednio 12% i 10%).

Zdolność do utożsamiania się z którymś z aktorów na obecnej scenie politycznej dość słabo różnicuje również wielkość zamieszkiwanej miejscowości. Wyjątkiem są tu jedynie mieszkańcy największych aglomeracji, wśród których odsetek dystansujących się wobec całej sceny politycznej jest wyraźnie niższy (37%) niż wśród mieszkańców pozostałych typów miejscowości (od 46% deklaracji braku identyfikacji wśród mieszkańców wsi, do 43% wśród mieszkańców dużych miast liczących od 100 tys. do 500 tys. ludności). Jednocześnie mieszkańcy największych aglomeracji częściej niż mieszkańcy innych miejscowości w pełni identyfikują się z popieranym ugrupowaniem (46%), więc – jak można przypuszczać – właśnie w największych miastach „starcie” zwolenników poszczególnych ugrupowań może być najsilniejsze.

Obecnie identyfikacjom partyjnym dość wyraźnie sprzyjają wyższe dochody i pozytywne oceny własnej sytuacji materialnej. O ile do wyalienowanych politycznie (w sensie braku poczucia związku z którymkolwiek z ugrupowań dzisiejszej sceny politycznej) zalicza się ponad połowa badanych deklarujących najniższe dochody na osobę w rodzinie (poniżej 1500 zł – 57%) i negatywnie oceniających własne warunki materialne (54%), o tyle wśród najlepiej sytuowanych, deklarujących dochody *per capita* w wysokości co najmniej 4000 zł odsetek tego rodzaju deklaracji wynosi tylko 33%.

Biorąc pod uwagę strukturę społeczno-zawodową można stwierdzić, że najtrudniej jest się utożsamiać z jakimś ugrupowaniem badanym zajmującym się domem (66%), osobom bezrobotnym (60%), pracownikom usług (59%), robotnikom niewykwalifikowanym (57%), a także uczniom i studentom (55%).

Silne sympatie partyjne *versus* dystans wobec istniejącego spektrum partyjnego są uwarunkowane także przez religijność badanych i stosunek do wiary. Im częstsze praktyki religijne, tym silniejsze są identyfikacje partyjne ankietowanych. Zależność ta nie do końca ma jednak charakter liniowy. Wśród osób uczęszczających do kościoła kilka razy w tygodniu z żadną partią nie identyfikuje się nieco ponad jedna trzecia (35%), natomiast blisko trzy piąte ma zdecydowane sympatie (57%). Ankietowani biorący udział w praktykach religijnych raz w tygodniu nieco częściej nie znajdują żadnej bliskiej sobie partii (39%), ale częściej niż przeciętnie skłonni są zdecydowanie utożsamiać się z którymś z ugrupowań (45%). Na podstawie deklaracji badanych można stwierdzić, że najbardziej wyobcowane politycznie są osoby mające słabe związki z Kościołem, ale niezrywające z nim zupełnie kontaktu. Połowa praktykujących raz lub dwa razy w miesiącu, a także blisko połowa tylko kilka razy w roku uczestniczących w praktykach religijnych (odpowiednio 50% i 47%) nie widzi żadnego ugrupowania, z którym choć trochę mogłaby się utożsamiać. Wśród osób w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych odsetek tego rodzaju deklaracji jest niższy (44%). Natomiast w tych trzech ostatnich grupach podobnie wyglądają silne identyfikacje partyjne – w każdej z nich nieco ponad jedna trzecia badanych (35%-36%) deklaruje, że jest ugrupowanie, z którym się jednoznacznie identyfikuje.

Z deklaracji badanych wynika, że dzisiejsze spektrum partyjne lepiej reprezentuje osoby o prawicowych niż lewicowych przekonaniach. Aż 62% respondentów deklarujących orientację prawicową twierdzi, że jest takie ugrupowanie, z którym czują się emocjonalnie związani, a dalsza jedna siódma prawicowego elektoratu wyróżnia jakąś partię jako bliższą mu niż inne (15%). Wyborcy o lewicowych poglądach wyraźnie rzadziej i słabiej identyfikują się z którąkolwiek z partii.

Dwie piąte lewicowego elektoratu (40%), a więc tyle, ile rejestrujemy wśród ogółu badanych uprawnionych do głosowania, znajduje wśród funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań takie, które uważa za sobie bliskie. Co piąty (20%) wyróżnia którąś z partii jako bliższą mu niż inne. Duża część lewicowego elektoratu (40%) nie czuje się związana z żadnym z ugrupowań dzisiejszej sceny politycznej. Jednak w zdecydowanie najgorszej sytuacji są wyborcy o poglądach centrowych. Ponad połowa z nich nie znajduje dla siebie partii, z którą choćby w minimalnym stopniu mogliby się utożsamiać.

TABELA 2

Czy wśród polskich partii politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):	Deklarowane poglądy polityczne			
	lewicowe	centrowe	prawicowe	Trudno powiedzieć
	procentowanie w kolumnach			
– za bliską sobie	40	25	62	17
– nieco bliższą niż inne	20	19	15	12
Nie ma takiej partii	40	55	23	72

Co oczywiste, osoby mające silne poczucie więzi z którąś z partii lub ugrupowań częściej chcą uczestniczyć w wyborach, niż ci, którzy nie identyfikują się z żadną partią. Wśród respondentów zapowiadających swój pewny udział w wyborach parlamentarnych prawie połowę stanowią osoby w pełni utożsamiające się z jakąś partią (48%), niespełna jedna piąta (18%) to badani deklarujący poczucie względnej bliskości z którymś z ugrupowań, tylko nieco ponad jedna trzecia zdeklarowanych wyborców (34%) nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem. Natomiast wśród wahających się, czy iść na wybory, a także odrzucających z góry taką możliwość, zdecydowana większość nie ma poczucia ani większej, ani mniejszej bliskości z żadnym z ugrupowań.

TABELA 3

Czy wśród polskich partii politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):	Deklarowana gotowość partycypacji w hipotetycznych wyborach parlamentarnych		
	na pewno wziął(ę)bym udział	nie wiem, czy wziął(ę)bym udział	na pewno nie wziął(ę)bym udziału
	procentowanie w kolumnach		
– za bliską sobie	48	9	11
– nieco bliższą niż inne	18	12	10
Nie ma takiej partii	34	79	79

Osoby przyznające, że wśród obecnie funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań odnajdują takie, które uznają za bliskie lub nieco bliższe niż inne, poprosiliśmy w pytaniach otwartych o podanie ich nazw. Wśród swobodnie wymienianych znalazły się zarówno konkretne partie, jak i szersze formacje skupiające pod jedną nazwą kilka ugrupowań.

Partią, z którą Polacy skłonni są silnie się identyfikować, zdecydowanie najczęściej jest Prawo i Sprawiedliwość. Prawie połowa ankietowanych znajdujących na scenie politycznej ugrupowania, które może uznać za bliskie sobie, wymienia główne z ugrupowań rządzących (49%). Tylko

1% badanych równie silnie identyfikuje się z Suwerenną Polską. W sumie zatem co drugi z mających silne identyfikacje partyjne utożsamia się z rządzącą koalicją.

Mniej osób, bo niespełna co piąta, według własnych deklaracji w pełni identyfikuje się z Platformą Obywatelską (18%), zaś dalsze 7% utożsamia się z całą Koalicją Obywatelską. W sumie zatem co czwarty z mających zdecydowane sympatie partyjne w pełni identyfikuje się z KO lub jej częściami składowymi.

Trzecie miejsce na liście ugrupowań, z którymi Polacy skłonni są silnie się identyfikować, zajęła wymieniana jako samodzielna inicjatywa polityczna Konfederacja WiN (9%). Jej części składowe wskazywane były tylko sporadycznie, w sumie można jednak powiedzieć, że co dziesiąty z badanych mających silne identyfikacje partyjne utożsamia się z Konfederacją WiN.

Co dwudziesty badany czuje się silnie emocjonalnie związany z ugrupowaniami określanymi jako Lewica (5%). Dalsze wskazania dotyczyły Nowej Lewicy (2%) oraz partii Razem (1%) – w sumie 8% respondentów zdecydowanie identyfikujących się z jakąś partią, utożsamia się z Lewicą.

Minimalnie mniejszy odsetek z tej grupy ankietowanych przyznaje się do silnych związków z Polskim Stronnictwem Ludowym wymienianym samodzielnie lub jako koalicja (PSL-Koalicja Polska), a także z Polską 2050 Szymona Hołowni (po 3%). Warto zauważyć, że nowa nazwa koalicji tych ugrupowań – Trzecia Droga – pojawiała się tylko sporadycznie (1%), wyraźnie rzadziej niż nazwy składających się na nią partii. W sumie w gronie wyborców o zdecydowanych sympatiach partyjnych 7% to respondenci w pełni identyfikujący się z ugrupowaniami tworzącymi Trzecią Drogę.

Nieco inaczej rzecz się ma w przypadku identyfikacji warunkowych. Największą część tej grupy wyborców stanowią ostrożni sympatycy KO lub jej części składowych (36%). Mniej niż jedna czwarta to zdystansowani zwolennicy PiS (23%). Taki same odsetki w grupie wyborców udzielających partiom tylko warunkowego poparcia stanowią sympatycy Konfederacji WiN (i sporadycznie Nowej Nadziei) oraz ugrupowań składających się na koalicję Trzecia Droga (po 17%). Wśród wyborców w jakiś sposób identyfikujących się z popieraną partią, jednak zachowujących wobec swego wyboru pewien dystans, najmniejszy odsetek stanowią wyborcy Lewicy (6%).

TABELA 4

Partie i ugrupowania wymieniane przez respondentów	Badani uważający partie lub ugrupowania polityczne za:			
	bliskie sobie* (N=414)		nieco bliższe niż inne* (N=173)	
	w procentach			
Prawo i Sprawiedliwość	49	50	23	23
Suwerenna Polska	1		0	
Koalicja Obywatelska	7	25	10	36
Platforma Obywatelska	18		26	
Konfederacja WiN	9	10	16	17
Ruch Narodowy	<0,5		0	
Nowa Nadzieja	1		1	
Lewica	5	8	6	6
Nowa Lewica	2		0	
Razem	1		0	
Trzecia Droga (Polska 2050 Szymona Hołowni + PSL-Koalicja Polska)	1	7	0	17
Polska 2050	3		12	
PSL, PSL-Koalicja Polska	3		5	
Agrounia	1		1	
Kukiz'15	<0,5		0	
Inna	1		1	

* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wymienić więcej niż jedno ugrupowanie

Porównanie obecnych identyfikacji z poprzednim pomiarem z lutego 2019 roku pozwala stwierdzić, że przez ostatnie cztery lata ubyło nieco respondentów jednoznacznie identyfikujących się z PiS lub jego koalicjantami (spadek z 22% w 2019 roku do 19% obecnie), natomiast przybyło badanych silnie utożsamiających się z KO lub jego składowymi (wzrost z 5% w 2019 roku do 10% obecnie). W przypadku pozostałych ugrupowań nieco gorzej wygląda siła identyfikacji wyborców szeroko rozumianej Lewicy, natomiast lepiej – wyborców Konfederacji WiN oraz ugrupowań tworzących Trzecią Drogę. Są to jednak zmiany niewielkie.

Jeśli chodzi o siłę identyfikacji i zdolność elektoratów do utożsamiania się z popieraną partią, to na tle pozostałych liczących się ugrupowań ciągle za ewenement może uchodzić Prawo i Sprawiedliwość. Z PiS (i sporadycznie jego koalicjantami) całkowicie identyfikuje się blisko trzy czwarte zdeklarowanych wyborców rządzącej formacji (72%), a dalsze 10% identyfikuje się z PiS warunkowo, widząc w nim ugrupowanie, do którego jest im stosunkowo najbliższe. Tylko niespełna jedna piąta zdeklarowanych zwolenników PiS (18%) wybiera to ugrupowanie zupełnie „na chłodno”, nie poczuwając się do głębszej z nim więzi.

Znacznie bardziej zdystansowani wobec popieranych ugrupowań są zdeklarowani wyborcy Lewicy, Koalicji Obywatelskiej, Konfederacji WiN, a zwłaszcza od niedawna istniejącej i jeszcze mało znanej jako jeden byt polityczny – koalicji Polski 2050 Szymona Hołowni i PSL-Koalicji Polskiej – Trzecia Droga.

Wśród formacji opozycyjnych stosunkowo najsilniej utożsamiających się nimi wyborców mają Lewica i KO. Połowa obecnych elektoratów tych ugrupowań to osoby całkowicie identyfikujące się z każdą z tych koalicji lub jakąś partią wchodzącą w skład takiego bloku (odpowiednio 52% i 50%). Jednak jeśli chodzi o wyborców warunkowych, KO wypada nieco lepiej niż Lewica – ostrożne poparcie deklaruje 24% zwolenników KO i tylko 17% sympatyków Lewicy. W sumie w elektoracie Lewicy prawie jedna trzecia zupełnie nie identyfikuje się z popieraną partią (31%), podczas gdy wśród wyborców KO o braku tego rodzaju głębszych więzi mówi tylko ponad jedna czwarta (26%).

Konfederację WiN za ugrupowanie bliskie sobie uznaje więcej niż dwie piąte jej zwolenników (43%), ponad jedna piąta uważa ją za najlepszy wybór na tle pozostałych partii (21%). Można sądzić, że więcej niż jedna trzecia elektoratu Konfederacji WiN (36%) popiera ją głównie ze względów taktycznych, bowiem nie poczuwa się do żadnych głębszych związków z tym ugrupowaniem.

TABELA 5

Stopień identyfikacji z ugrupowaniami w ich własnych elektoratach

Potencjalne elektoraty	Stopień identyfikacji		
	silna identyfikacja	względna identyfikacja	brak identyfikacji z popieranym ugrupowaniem
	w procentach		
PiS wraz z SP i PR (N=269)	72	10	18
Lewica (N=46)*	52	17	31
KO (N=186)	50	24	26
Konfederacja WiN (N=70)	43	21	36
Trzecia Droga – koalicja Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej (N=51)	26	31	43

* Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małą reprezentację jego zwolenników w badaniu

Najwięcej wyborców nieidentyfikujących się z popieranym ugrupowaniem notujemy w elektoracie Trzeciej Drogi – ponad dwie piąte (43%) zwolenników tej koalicji w ogóle się z nią nie identyfikuje. Prawie jedna trzecia (31%) elektoratu Trzeciej Drogi wybiera ją, bo żadne inne ugrupowanie mu nie odpowiada. Tylko jedna czwarta jej wyborców to osoby w pełni identyfikujące się z jej linią programową oraz przesłaniem.

Na mniej więcej cztery miesiące przed wyborami ponad połowa Polaków uprawnionych do głosowania znajduje w istniejącym spektrum partyjnym partię, z którą silniej lub słabiej może się identyfikować. Jednocześnie ponad dwie piąte badanych nie ma poczucia, że są reprezentowani, bo na aktualnej scenie politycznej nie znajdują żadnego ugrupowania, o którym mogliby powiedzieć, że jest im ono „bliskie” lub choćby „nieco bliższe” niż inne.

Obecny układ i siła identyfikacji partyjnych ukształtowała się w 2016 roku po pierwszych wyborach wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość. W ciągu ostatnich 7 lat, mimo pojawienia się w tym okresie nowych inicjatyw politycznych, takich jak Konfederacja WiN czy Polska 2050 Szymona Hołowni, niewiele się w tym zakresie zmieniło. Bardzo niewielką zmianę, w postaci minimalnie silniejszego utożsamiania się potencjalnych wyborców z wybranymi ugrupowaniami, obserwujemy jedynie w krótkim okresie – w porównaniu z 2019 rokiem.

W elektoratach partyjnych najbardziej zaangażowanych emocjonalnie wyborców ma Prawo i Sprawiedliwość, z tym ugrupowaniem jednoznacznie identyfikuje się blisko trzy czwarte jego zadeklarowanych wyborców. Jednak w ostatnich czterech latach respondentów tak silnie identyfikujących się z PiS nieco ubyło. Po stronie opozycji najbardziej zaangażowani są zwolennicy Lewicy oraz KO, połowa obecnych elektoratów tych ugrupowań to osoby całkowicie utożsamiające się z każdym z nich. W porównaniu z 2019 rokiem w przypadku KO notujemy wzrost odsetka badanych w pełni identyfikujących się z tym ugrupowaniem, zaś intensywność uczuć elektoratu Lewicy wobec tej koalicji nieco osłabła. Ponad dwie piąte zadeklarowanych wyborców Konfederacji WiN w pełni się z nią utożsamia. Jednak najbardziej zdystansowani i – jak można domniemywać – niepewni swego wyboru są sympatycy Trzeciej Drogi – tylko jedna czwarta jej zadeklarowanych wyborców całkowicie się z tą koalicją identyfikuje. Trzeba jednak zastrzec, że ugrupowanie to w obecnym kształcie istnieje od niedawna, co może wpływać na niedostatek emocjonalnej więzi ze swym elektoratem.

Opracowali

Agnieszka Cybulska i Krzysztof Pankowski